PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 17 marca 1930 r. Nr. 63



# SPRAWY POLSKIE

## POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. PLAN YOUNGA.

*Kölnische Volkszeitung 15.III.* pisze: „Naszemu wschodniemu sąsiadowi i jego francuskiemu protektorowi powinien dać do myślenia fakt, że układ likwidacyjny z Polską został wyłączony z całokształtu układów likwidacyjnych i był poddany osobnemu głosowaniu, w którem przeszedł tylko bardzo nieznaczną większością głosów. Szczególniejsze wrażenie musiał po tamtej stronie granic uczynić fakt, że 18 posłów centrowych głosowało przeciwko układowi".

*Kölnische Ztg. 15.III* pisze w związku z orędziem prezydenta Hindenburga, że rozpoczął się teraz nowy rozdział życia politycznego Niemiec; jest teraz obowiązkiem parlamentu Rzeszy zamienić w czyn program Hindenburga. Do tego są zobowiązane w równej mierze wszystkie partje większości rządowej, i żadna nie powinna pozwalać sobie na uprawianie swej własnej polityki.

Dziennik wzywa do „praktycznej pracy" i podkreśla, że od tej chwili ma panować nad wszystkiem wielka myśl ogólnego dobra.

*Deutsche Ztg. 15.III.* w art. Hugenberga pisze, że niezależnie od osobistego stosunku poszczególnych polityków do Hindenburga „niegdyś przez nas wyniesionego do godności prezydenta Rzeszy", obóz nacjonalistyczny nie jest w możności iść po drodze, wskazanej w odezwie Hindenburga, t. j. po drodze wykonania planu Younga.

*Germania 13.III.* w koresp. z Katowic p. t. „Kurjer Codzienny tryumfuje" pisze, że oświadczenie min. Curtiusa w sprawie układu likw. z Polską, w którem wzywa mniejszość niemiecką w Polsce do lojalności, miało ten nieoczekiwany skutek, że „Kurjer Codzienny" wykorzystuje słowa min. Curtiusa do wykazania, że mniejszość niemiecka dotychczas nie była lojalna, a minister ją napomina i wzywa do lojalności.

Dziennik zaznacza, że niewątpliwie min. Curtius zbyt daleko zaszedł w swej obronie układu likwid. z Polską. Głosowanie w parlamencie nad tym układem okazało, że nie podzielano tak mocno przekonania o bezwarunkowej skuteczności polskich zapewnień co do losu mniejszości niemieckiej w Polsce. Stresemann — pisze dziennik — zwracał się również z napomnieniami, ale nie do mniejszości niemieckiej, lecz do Polaków i dobrzeby było trzymać się jego linji postępowania.

*Journal des Débats 15.III.* zamieszcza obszerny art. Gauvain'a, poświęcony ratyfikacji układów haskich przez Reichstag. Autor uważa wyniki głosowania, zwłaszcza zaś stanowisko Hindenburga za cios dla nacjonalistów niemieckich. Gauvain wyraża się z uznaniem o Hindenburgu, który wykorzystał nadane mu przez konstytucję prawo w ten sposób, by wyjaśnić społeczeństwu niemieckiemu istotne jego interesa; zastrzeżenia co do osobistych zapatrywań prezydenta uważa Gauvain za pozbawione znaczenia.

Autor nie przywiązuje również większego znaczenia do odroczenia promulgacji umowy polsko-niemieckiej; odroczenie to spowodowane zostało wyłącznie potrzebą zbadania zgodności umowy likwidacyjnej z konstytucją Rzeszy; ponieważ jednak najwybitniejsi prawnicy niemieccy nie widzą żadnych przeszkód dla wejścia w życie umowy polsko - niemieckiej, przeto odroczenie to uważać należy za czysto techniczne.

W zakończeniu Gauvain pisze, iż Hindenburg zdaje sobie przecież sprawę z tego, iż umowa polsko-niemiecka jest nierozerwalnie złączona z układami

haskiemi; to też przed wejściem w życie umowy z Polską wielkie mocarstwa nie będą ratyfikowały układów haskich; nieprzyjęcie umowy polsko - niemieckiej mogłoby zrujnować całe dzieło haskie.

*Le Petit Parisien 15.III.* twierdzi, iż odroczenie promulgacji umowy polsko - niemieckiej nie pociągnie za sobą żadnych skutków poważniejszych; prawnicy niemieccy (a zwłaszcza b. prezydent Sądu Najwyższego — Simon) uważają, iż umowa likwidacyjna zgodna jest z konstytucją Rzeszy.

Dziennik wyraża przekonanie, iż umowa powyższa zostanie w ciągu dni najbliższych ogłoszona.

*Le Matin 16.III.* wyraża przekonanie, iż plan Younga za dni kilka wejdzie na porządek obrad parlamentu. Zdaniem dziennika, opinja francuska uważa za konieczne sprowadzenie planu tego ze sfery teorji w sferę rzeczywistości. Dziennik podkreśla, iż wyniki głosowania nad planem Younga w Reichstagu wyłączą jakiekolwiek trudności we Francji.

*L'Action Française 13.III*, omawiając deklarację Hindenburga, podkreśla jej znaczenie oraz wybitny wpływ osobisty prezydenta, który stał się przez swą troskę o państwo kontynuatorem dynastji.

*L'Humanité 12.III.* podaje wiadomość o przyjęciu przez Reichstag planu Younga pod nagłówkiem: „Proletarjat niemiecki musi ponieść ciężar spłaty dwóch miljardów".

*Lietuvos Aidas 15.III.* w art. wst., omawiającym przyjęcie przez Niemcy planu Younga, podkreśla, że nietylko rozsądni politycy niemieccy, lecz i cały świat przyznaje, iż w obecnych warunkach była dla Niemiec o wiele korzystniejsza polityka ustępstw od polityki nieprzejednania.

### POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Žinios 15.III.* w art. p. n. „Spór litewsko-polski w komisji tranzytowej Ligi Narodów" podkreśla, że konflikt litewsko - polski przestał interesować opinję europejską, która uważa go — w związku z przyjęciem przez Litwę znanej grudniowej rezolucji Rady Ligi Nar. — za sprawę ostatecznie rozwiązaną; skierowanie zaś sporu do komisji tranzytowej należy rozumieć jako chęć Ligi jaknajszybszego zlikwidowania go na gruncie czysto ekonomicznym, nie zaś politycznym. Przyczynę stosowania powyższej metody w załatwianiu sporu lit.-polsk. dziennik widzi w poparciu przez państwa europejskie kategorycznych żądań Łotwy co do otwarcia ruchu na kolei Libawa — Romny, jak również w „niefortunnych"—jak pisze dziennik — posunięciach samej Litwy, która, godząc się na spław drzewa Niemnem, tem samem uznała go za rzekę międzynarodową; dalszą przyczynę widzi dziennik w podpisaniu przez Litwę konwencji barcelońskiej, co w największym stopniu przyczyniło się do skierowania sprawy sporu polsko - litewskiego do komisji tranzytowej Ligi Nar.

W końcu dziennik zwraca uwagę na to, że konflikt polsko - litewski jest sprawą zbyt wielkiej wagi, by można go było załatwić wyłącznie środkami technicznemi w komisji tranzytowej Ligi Nar., bez wytworzenia odpowiednich warunków politycznych. „Nawet p. Briand — pisze dziennik — uznał za konieczne w jednem ze swych przemówień podkreślić, że techniczne organy Ligi Nar. mają za zadanie jedynie złagodzenie konfliktu litewsko - polskiego".

*Rytas 14.III.* w art. wst., omawiającym nawoływania prasy rządowej do budowy w Kownie w związku z jubileuszowym rokiem W. Ks. Witolda — muzeów i pomników, podkreśla, że daleko lepiej byłoby zebrane na ten cel sumy przeznaczyć na budowę gmachów szkolnych w prowincji. Należałoby raczej — zdaniem dziennika — wzmocnić walkę o wyzwolenie Wilna, a nie rozbudowywać Kowno, jak to czyni ostatnio rząd litewski: „Zupełnie słusznie — kończy dziennik — pojawiają się zagranicą głosy o tem, że my sami zaczynamy nie wierzyć w możliwość odzyskania Wilna, jeśli w Kownie budujemy gmachy, których miejsce powinnoby być raczej w Wilnie".

*Lietuvos Aidas 14.III.* w art. wst., omawiającym aresztowanie por. litewskiego pułku huzarskiego Kavaliauskasa i urzędnika organizacji „szaulisów"—Vilkickasa, zajmujących się rzekomo szpiegostwem na rzecz Polski, podkreśla, że wojskowe władze litewskie powinny zwracać baczną uwagę przy doborze ludzi, szczególnie na odpowiedzialne stanowiska. Dziennik podkreśla, że wykrycie na Litwie organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Polski, dowodzi, że Polska interesuje się żywo siłami zbrojnemi Litwy; należy więc czuwać obecnie nad tem, by możliwie utrudnić przedostawanie się do Polski wiadomości o organizacyjnych planach wojsk litewskich i organizacyj wojskowych „szaulisów".

Co się tyczy pogłosek prasy zagranicznej o udziale w powyższej akcji szpiegowskiej wybitnych osobistości litewskich, to — zdaniem dziennika — wiadomości te są bezpodstawne.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prasa francuska z 15.III.* podaje w depeszach z Warszawy informacje (bez komentarzy) o wynikach głosowania w Sejmie w d. 15 b. m.

*Prasa litewska z 15.III.* w komunikacie ag. „Elta", omawiającym „dymisję rządu" w Polsce, zaznacza, że w politycznych kołach polskich panuje przekonanie, iż misja tworzenia nowego rządu powierzona będzie ponownie prof. Bartlowi.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### KONFERENCJA LONDYŃSKA.

*Le Petit Parisien 16.III.* twierdzi, iż wyniki konferencji londyńskiej uzależnione są od stanowiska włoskiego. Dziennik zaznacza, iż stanowisko delegacji włoskiej znacznie straciło na ostrości wskutek odmowy poparcia jej przez Mac Donalda. Wyłaniająca się sytuacja, zdaniem dziennika, umożliwi ponowne zajęcie się kwestją gwarancyj.

*L'Echo de Paris 16.III.* w koresp. Pertinax'a z Londynu twierdzi, iż zmiana stanowiska Mac Donalda wywołana została posunięciami delegacji amerykańskiej, która uważa powrót do metod politycznych za jedyny sposób uratowania konferencji od fiaska. Autor twierdzi, iż tym razem Anglikom nie uda się operować obietnicami na „sposób genewski i lokareński", przeto wyniki rozmów Mac Donalda i Tardieu mogą być niezwykle ważkie.

W zakończeniu Pertinax podkreśla, iż lansowanie wiadomości o porozumieniu amerykańsko - japońskiem — ma na celu wywarcie presji na Francję.

*Le Matin 16.III.* w koresp. Sauerweina (z Londynu) wyraża przekonanie, iż konferencja zakończy się połowicznemi rezultatami, które umożliwią jednak współżycie narodów do r. 1936, kiedy to odbyć się ma nowa konferencja morska. Jeśli konferencja zakończy się bez wyników — kwestja bezpieczeństwa i gwarancyj wypłynie w Genewie.

*L'Echo de Paris 15.III.* podkreśla jako charakterystyczny objaw zmiany stanowiska angielskiego fakt, iż admiralicja, badając dezyderaty francuskie, nie uznała ich za wygórowane.

*Le Temps 15.III.* twierdzi, iż osiągnięcie nawet minimalnych technicznych rezultatów na konferencji uzależnione jest od rozwiązania problematu politycznego, jakim jest odstąpienie Włoch od zasady parytetu zbrojeń morskich z Francją.

*Le Matin 15.III.* w koresp. Sauerweina twierdzi, iż konferencja weszła znowu w fazę polityczną. Koresp. twierdzi, iż bez nowych gwarancyj mowy być nie może o poważniejszej redukcji francuskiego programu morskiego; redukcja taka nie byłaby zaaprobowana przez parlament francuski.

*Journal des Débats 13.III.* twierdzi, iż możliwość minimalnych nawet wyników konferencji jest paraliżowana przez Włochy; dziennik uważa, iż postulat parytetu z Francją jest wymierzony wyraźnie przeciwko dobrym stosunkom włosko - francuskim, wobec czego Francja musi zająć odpowiednią pozycję, by zareagować na wystąpienia faszystów.

*L'Echo de Paris 14.III.* zamieszcza obszerną koresp. Pertinax'a z Londynu. Zdaniem autora, stanowisko delegacji włoskiej, żądającej bezwzględnie równości sił morskich z Francją, przyśpieszy finał konferencji; pozory ratuje jedynie układ co do zaprzestania budowy pancerników do r. 1936. W d. c. Pertinax twierdzi, iż możność dalszych dyskusyj przerwało oświadczenie amerykańskie; po takiem oświadczeniu żaden z ministrów francuskich nie będzie brał udziału w naradach, które nawet cudzoziemcy uważają za niebezpieczne dla Francji. Autor zwraca również uwagę na lekkie odchylenie w bezwzględnem stanowisku delegacji angielskiej; Mac Donald, chcąc za wszelką cenę uratować konferencję, łączy duże nadzieje ze spotkaniem z Tardieu. Zdaniem autora, opinja angielska uważa Tardieu za bardziej odpowiedniego do tego rodzaju rokowań od Brianda; premjer posiada bowiem silniejsze oparcie w kołach konserwatywnych francuskich. Pertinax podkreśla, iż ten sąd opinji angielskiej jest zupełnie nieuzasadniony, bowiem stanowisko Brianda zostało uprzednio zaaprobowane przez Tardieu.

*L'Ere Nouvelle 14.III.* twierdzi, iż delegacja francuska w Londynie dała wyraz dążeniu Francji ku pacyfikacji; dziennik podkreśla, iż delegacja odźwierciadla w całej pełni opinję francuską, która nigdy nie zgodzi się na osłabienie Francji przez odsłonięcie jej granic.

*The Daily News 12.III.* pisze w art. wst., że Anglja i Ameryka określiły już swe stanowisko, co do propozycyj francuskich i obecnie rezultat konferencji zależny jest od Francji. Jeżeli Briand, który jest dobrym europejczykiem i wybitnym francuskim mężem stanu, nie znajdzie drogi wyjścia, to będziemy wiedzieli raz nazawsze, że Francja obrała złą drogę. Całemu światu zaczyna już ciążyć zbrojny pokój fałszywych gwarancyj, oparty nietylko na zbrojeniach Francji, lecz również i na zbrojeniach innych państw. Czy Francja zamierza i czy odważy się stać nowemi Prusami w Europie? — zapytuje autor. Jeżeli nie, to czy zechce ona odrazu bez żadnych dalszych rokowań określić liczbę zbytecznych łodzi podwodnych w swym morskim programie i przyczynić się w ten sposób sprawie pokoju?

*The Morning Post 12.III.* pisze w art. wst. w związku z konferencją londyńską, że pokój jest stanem ducha lub serca ludzkiego i dlatego nie zależy on bynajmniej od rozmiaru zbrojeń. Człowiek, pragnący walczyć potrafi broń zaimprowizować. Autor wypowiada się za redukcją zbrojeń ze względów oszczędnościowych, lecz jest zdania, że nie można winić państwa, które na redukcję taką się nie zgodzi. Co się tyczy określenia rozmiaru zbrojeń, to w sprawie tej każde suwerenne państwo jest dla siebie ostatecznym sędzią. Autor zarzuca rządowi brytyjskiemu, że w polityce swej schodzi poniżej minimum siły obronnej państwa. Liczba krążowników została zredukowana do 50 i jeżeli rząd nie będzie budował przynajmniej 4 okrętów rocznie, to w roku 1936 Anglja będzie miała flotę, która nie będzie zdolna do zapewnienia krajowi bezpieczeństwa.

# NOTATKI I INFORMACJE

## RÓŻNE.

*Prasa litewska z 14.III.* informuje o projekcie wymiany profesorów między uniwersytetem litewskim i łotewskim. Prezes zarządu t-wa jedności litewsko-łotewskiej p. Rampis uzyskał w tym względzie aprobatę władz uniwersytetu litewskiego. W litewskich kołach naukowych sądzą, iż w prędkim czasie ten znamienny dla zbliżenia łotewsko - litewskiego projekt zostanie zrealizowany.

## ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Vossische Ztg. 11.III.* Ungarische Feste.